

Azerbejdżański gaz nie do Europy Środkowej

Aleksandra Jarosiewicz, Azerbejdżański gaz nie do Europy Środkowej, Aleksandra Jarosiewicz, Azerbejdżański gaz nie do Europy Środkowej

26 czerwca austriacki holding OMV poinformował, że konsorcjum operujące na największym azerskim złożu gazowym Shah Deniz nie wybrało projektu Nabucco West jako trasy przesyłu azerbejdżańskiego gazu do Europy. Wynika z tego, że – mimo braku oficjalnych informacji ze strony Azerbejdżanu – preferowanym szlakiem eksportu surowca do Europy będzie projektowany gazociąg transadriatycki (TAP). Szlak TAP ma biec z Grecji przez Albanie do Włoch. Przepustowość gazociągu ma wynieść 10 mld m³ gazu rocznie z możliwością jej podwojenia. Koszt projektu szacowany jest na 1,5 mld USD i jest kilkukrotnie tańszy niż Nabucco West. TAP uzyskał wyłączenie z reguły Third Party Access ze strony Komisji Europejskiej, co oznacza, że konsorcjum zaangażowane w projekt dysponuje jego pełnymi mocami przesyłowymi. Udziałowcami TAP są: szwajcarska Axpo – 42,5% (wcześniejsza nazwa EGL), norweski Statoil – 42,5% (będący także udziałowcem konsorcjum Shah Deniz) oraz niemiecki E.ON Ruhrgas – 15%. W ramach porozumienia z listopada 2012 roku azerbejdżański SOCAR, BP oraz Total mają opcję kupna 50% udziałów w projekcie TAP po jego wybraniu na szlak transportu azerbejdżańskiego gazu. Pierwsze dostawy gazu z Shah Deniz planowane są na rok 2019.

Komentarz

- Wybranie trasy TAP oznacza, że azerbejdżański gaz będzie trafiał na rynki, przez które biegnie gazociąg (Grecja, Albania, Włochy), a także przez budowany gazociąg joński (Ionian Pipeline) na rynki państw Bałkanów Zachodnich (Czarnogóra, Bośnia i Hercegowina, które wymagają *de facto* dopiero utworzenia, a także do Chorwacji i Słowenii). Z kolei dzięki budowanemu łącznikowi z Grecji do Bułgarii (IGB, przepustowość 5 mld m³ gazu rocznie, ma być ukończony w 2014 roku) surowiec może być dostarczany na rynek bułgarski, a stąd dzięki istniejącym i budowanym łącznikom może trafiać m.in. do Rumunii i Węgier. Możliwe są także dostawy do państw Europy Zachodniej (m.in. Austrii i Francji) dzięki sieciom gazociągów włoskich oraz porozumieniom typu *swap*.
- Zasadniczy wpływ na decyzję o odrzuceniu Nabucco West, mającego dostarczać gaz bezpośrednio do Baumgarten w Austrii, miało prawdopodobne wygranie przez SOCAR przetargu, który pozwoli mu przejąć zarządzanie grecką siecią gazową i terminalem LNG.

Wejście na grecki rynek i dostęp do terminalu LNG daje SOCAR-owi więcej opcji wyboru przyszłych rynków gazowych. O odrzuceniu Nabucco West, jak się wydaje, przesądziła możliwość uzyskania większej elastyczności w dostawach na poszczególne rynki związane ze szlakiem TAP i poza nim, co jest kluczowe w kontekście zmian zachodzących na unijnym rynku (spadek zapotrzebowania, gaz łupkowy).

- Odrzucenie szlaku Nabucco West oznacza także, że unijne plany zmniejszenia zależności Europy Środkowej od gazu rosyjskiego poniosły spektakularną porażkę (pomimo formalnego wspierania wszystkich projektów Korytarza Południowego UE w praktyce popierała Nabucco). Dostawy do Europy Środkowej wciąż są wprawdzie możliwe przez sieć interkonektorów, jednak ich znaczenie jest znikome i nie niosą one z sobą ciężaru geopolitycznego. Odrzucenie Nabucco West jest w tym kontekście wyrazem niechęci Azerbejdżanu do wchodzenia w konflikt z rosyjskim Gazpromem, którego projekt South Stream nakierowany jest w większości na te same rynki, co Nabucco. Po decyzji o budowie szlaku TANAP samodzielnie przez Azerbejdżan i Turcję oraz odrzuceniu Nabucco West, Południowy Korytarz Gazowy nie może być postrzegany przez UE jako narzędzie kreowania sytuacji w regionie kaspijskim i Bliskiego Wschodu (gdzie znajdują się źródła surowca), a staje się narzędziem realizacji głównie interesów Azerbejdżanu.

Mapa. Południowy Korytarz Gazowy

